

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji-Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odroczeniem przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Kandydatura Polski do Ligi Narodów zapewniona.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Minister Spraw Zagranicznych Zaieski oświadczył agencji „Iskra”, że sprawa kandydatury Polski do Ligi Narodów nie ulega żadnym wątpliwościom. Ponowne wejście Polski wypływa z konieczności wewnętrznej Ligi Narodów i z prywatnych jej interesów.

## Ryzykowne transakcje handlowe z Sowiecami.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Koncern hut śląskich zawarł z Sowiecami transakcję na dostarczenie obręczy i szyn kolejowych na sumę 30 milionów złotych z 18 miesięcznym terminem płatności. Ministerstwo Skarbu przyjęło 100 proc. gwarancje na te weksle. Huty żelazne część tych weksli ulokowały za granicą.

Obecnie weksle sowieckie przyjmowane są niechętnie. N. p. rynek holenderski odmawia przyjmowanie weksli sowieckich. Niedawno sowieci zabiegali o kredyt 10 milionów dolarów pod zastaw platyny, lecz banki odmówiły zawarcia tej transakcji.

## O cenę węgla opałowego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Na konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy udziale przedstawicieli przemysłu węglowego stwierdzono, że nie istnieje żadne przyczyny, które usprawiedliwiłyby podniesienie cen węgla opałowego. Przedstawiciele ministerstwa złożyli oświadczenie, że o ileby ceny węgla miały ulec wyższości, rząd musiałby poczynić kroki dla przewyciężenia tego zjawiska.

## Okólnik w sprawie opłat od komornego, widowisk i gazu.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych razem z Ministerstwem Skarbu rozesłało okólnik do wojewodów, wyjaśniający, że opłaty od kwitów komornianych za komorne zaległe przed 1 września winny być pobierane jak za komorne opłacone po 1 września. Do ceny biletu na widowiska wlicza się cenę biletu razem z podatkiem widowiskowym. Nie uwzględnia się opłat na rzecz Czerwonego Krzyża.

Wreszcie opłaty od gazu dotyczą spożytego gazu od 1 września, a za spożycie gazu przed 1 września nie płaci się.

## Zakończenie strajku w przemyśle naftowym.

**LWÓW, (Pat.)** Dziś, po uzgodnieniu w ciągu nocy wszystkich punktów, nastąpiło między przedstawicielami przemysłu naftowego a delegatami robotników podpisa-

nie nowej umowy zbiorowej o pracę. Nowa umowa obowiązuje obie strony na 12 miesięcy. Praca w zagłębiu naftowym będzie podjęta jutro.

## DELEGAT POLSKI O KONFERENCJI W STRESIE.

**STRESA (Pat.)** W związku z zakończeniem prac konferencji w Stresie przewodniczący delegacji polskiej minister Targowski udzielił korespondentowi PAT następującego wywiadu:

Niewątpliwie ci, którzy oczekiwali od konferencji natchmiastowego uzdrowienia krajów Europy Środkowej i Wschodniej i na szeroka skalę zakresionej pomocy dla tych krajów, mogą sceptycznie odnieść się do wyników konferencji.

Przedewszystkiem państwa zachodnie po raz pierwszy zaczęły poważnie i wszechstronnie zajmować się sytuacją Europy Środkowej i Wschodniej i w pełni doceniać niebezpieczeństwo, jakie zarówno i dla nich stanowiłoby obniżenie standardu życia ludności tych krajów, wynikającego między innymi ze spadku cen zboża, a prowadzącego do zmniejszenia siły nabywczej tej ludności.

Drugim doniosłym punktem jest fakt, że konferencja oznacza początek nowego etapu organizacji gospodarczej, a to przez wejście na drogę preferencji w dziedzinie zboża.

Dalej należy podkreślić wrażliwość zrozumienie sytuacji państw rolniczych, które swoje długie zagraniczne płacę mogą tylko przez aktywizację bilansów handlowych. Sytuację niektórych państw Europy Środkowej i Wschodniej, które nie mogą zrównoważyć swego bilansu płatniczego i iść dalej po drodze deflacji budżetowej i finansowej, uznano za tak poważną, że stwierdzono konieczność zawarcia układów z wierzyicielami dla ulżenia ciężarów długów.

Przechodząc do oceny wyników konferencji z punktu widzenia interesów Polski, należy stwierdzić, że Polska znalazła się na konferencji w sytuacji wyjątkowej. Jedyny plan, jaki był już dawniej wysunięty dla uzdrowienia państw rolniczych, t. zw. plan Tardieu, nie obejmował Polski i ograniczał do t. zw. bloku nadnaddunajskiego. Z drugiej strony Pol-

## W państwie, które uważa się za rozbrojone.

### Manewry niemieckie na granicy polskiej.

**BERLIN (Pat.)** Prezydent Hindenburg przybył w dniu 20 b. m. do Fuerstenburga, aby wziąć udział w manewrach jesiennych Reichswehry, odbywających się na pograniczu polskim. Prezydentowi Rzeszy towarzyszy minister Schleicher w otoczeniu oficerów. Na terenie, na którym odbywają się manewry, panuje niezwykle ożywienie. Ludność miejscowa śledzi przebieg ćwiczeń wojskowych z wielkim zainteresowaniem. W szkołach przerwano lekcje i urządzono wycieczki do okolic, gdzie zorganizowano manewry. Dotychczas armia czerwonych, nacierając od

wschodu, zbliża się coraz bardziej do linii Odry. Dużą rolę odegrywają zmotoryzowane kolumny bojowe. Decydujące spotkanie z armią niebieskich, broniącą linii Odry, oczekiwane jest w ciągu najbliższej nocy. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania swoich specjalnych korespondentów o przebiegu manewrów. Prasa przypomina, że w manewrach nie biorą udziału attachés wojskowi Francji, Polski, Belgii i Rumunii dlatego, gdyż państwa te nie zaprosiły na swoje ćwiczenia jesiennie oficerów niemieckich.

## Militaryzacja związków młodzieży w Niemczech.

**BERLIN (Pat.)** W/g doniesień prasy, wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu naczelnej komisji związków młodzieży niemieckiej, na którym rozpoczęto rejestrację organizacji młodzieży. Łączy się to z militaryzacją związków młodzieży, które podporządkowano specjalnemu kuratorjum. Z pierwszych zapisów do tego rejestru wynika, że organizacja Stahlhelmu

zgłosiła 100 tysięcy członków, skupionych w związkach młodzieży, republikański Reichsbanner zgłosił 220 tysięcy członków, Zakon Młodo-Niemiecki — 100 tysięcy, Wehrwolf — 22 tysiące. W najbliższym czasie nadejdzie zgłoszenia organizacji młodzieży, zgrupowanych w niemieckim związku stenografów i robotniczych związkach cyklistów.

## Wybory do Reichstagu odbędą się dn. 6 listopada.

**BERLIN (Pat.)** Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret, wyznaczający nowe wybory do Reichstagu na dzień 6 listopada r. b. Po tem oficjalnem zatwierdzeniu terminu głosowania rząd

Rzeszy wyda we środę lub czwartek proklamację do narodu niemieckiego, w której przedstawi motywy i cele rozpisania nowych wyborów.

## Zatarg ostry między rządem komisarycznym a sejmem pruskim.

### Papen grozi rozwiązaniem sejm.

**BERLIN (Pat.)** W kołach politycznych krążyły dziś pogłoski o zaostreniu się w ostatniej chwili konfliktu między komisarycznym rządem pruskim a sejmem krajowym. Już wczoraj na audjencji u prezydenta Hindenburga zażądał kanclerz Papen w ultimatywnej formie od przewodniczącego Sejmu Kerla uchylecia uchwały sejmowej, zwalniającej pruskich u-

rzędników krajowych od obowiązku posłuszeństwa wobec rządu komisarycznego. W razie nieuwzględnienia tego ultimatum rząd Rzeszy — jak podkreślają koła polityczne — nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem Sejmu, uważając, że uchwała parlamentu krajowego narusza spokój i godzi w porządek publiczny kraju.

## Sejm pruski przeciwko Papenowi.

**BERLIN (Pat.)** Narodowo-socjalistyczna korespondencja partyjna komunikuje: W czasie audjencji u prezydenta Rzeszy przewodniczący Sejmu pruskiego Kerl oświadczył, że projekt unji personalnej Prus i Rzeszy nie znajdzie w Sejmie wymaganej większości. Wyjście z sytuacji byłoby możli-

we, gdyby wybrany przez Sejm premier pruski został równocześnie kanclerzem Rzeszy. Przewodniczący Sejmu wskazuje jednak niedwuznacznie, że obecny kanclerz nie ma widoków na uzyskanie większości w Sejmie pruskim.

## Z LITWY.

### Czy w Litwie są niezawiste sądy?

Kowieński Sąd Okręgowy wyznaczył na d. 21 października sprawę Leszczyńska, Dambrauskas, Żurkiewiczusa, Wasilauskas i in. oskarżonych o zdemolowanie w r. 1928 kina „Saturn” w Szańcach za wyświetlanie filmu wytwórni polskiej.

### Olśzauskas czeka jeszcze jedną sprawę sądową.

Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi przy kowieńskim sądzie okręgowym Daugirdas zakończył już dochodzenie w nowej sprawie, jaka zostaje wytoczona eksprałatowi Olśzauskasowi. Chodzi tu o zorganizowanie towarzystwa akcyjnego dla elektryfikacji Litwy „Galibe”. Olśzauskas był prezesem pomienionego towarzystwa. Wraz z pięciu Litwinami amerykańskimi, również połączonymi do odpowiedzialności sądowej, sprzedawał on akcje tego towarzystwa, ale elektrownia dla elektryfikacji Litwy nie została zbudowana.

### Prof. Wcidemars wraca do Uniwersytetu?

W kołach uniwersyteckich krąży pogłoski, że Woldemars zbiega o ponowne przyjęcie go w poczet profesorów Uniwersytetu W. W.

współpracę bloku rolnego, która rozpoczęła już w Warszawie jako prace przygotowawcze, stanowiąca właściwą oś konferencji. W bardzo trudnych warunkach blok rolny przeszedł doskonale ogniową próbę konferencji.

## Prasa czeska

### o dekracie w sprawie wychowania fizycznego.

**PRAGA (Pat.)** Prasa tutejsza, komentując dekret prezydenta Rzeszy w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, stwierdza, że rozporządzenie to nie jest niczem innym, jak tylko organizacją kadrową przysposobienia wojskowego. Niemcy, które występują z żądaniem równouprawnienia w zakresie zbrojeń, de fakto przez zarządzenie to, sprzeczne z § 177 traktatu wersalskiego, występują otwarcie, bez oglądania się na swe zobowiązania traktatowe, na drogę przygotowanie armji. Niedalekim jest czas pisać dzienniki czechosłowackie, kiedy ćwiczenia połowe młodzieży zmienione zostaną na zwyczajne manewry i ćwiczenia wojskowe.

## Konszachty Niemców z Irlandją.

**LONDYN (Pat.)** W Londynie z pewnym niepokojem rozważany jest znajdujący się na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów punkt, dotyczący projektu przyjaznego załatwiania sporów ekonomicznych między państwami. Sprawa ta referowana będzie przez delegata Niemiec. W Londynie kursje pogłoska, że de Vale a, który będzie przewodniczył w Radzie Ligi, porozumienie się z Niemcami aby pod pretekstem tej sprawy poruszyć kwestię angielsko-irlandzkiej wojny celnej. W niektórych kołach wskazują na to, że ostry ton deklaracji brytyjskiej pod adresem Niemiec nastąpił pod wrażeniem wiadomości o konszachtach z Niemcami de Valery.

## Żałoba w Niemczech z powodu zgonu hr. Graviny

**BERLIN (Pat.)** Prasa niemiecka poświęca obszernie wspomnienia zmarłemu wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravinie, wskazując zgodnie, że stanowi to w obecnej chwili boiesny cios dla interesów Gdańska. Wszystkie dzienniki niemieckie podkreślają przytem, że zgon gr. Graviny okrywa żałobą całe Niemcy. — (Hr. Gravina jak wiadomo, rozdził się z Niemki, ks. Bulow i potem był blisko z Niemcami spowinowacony).

## Rozejm zbrojeń.

**GENEWA (Pat.)** Rady Austrii, Kanady, Węgier, Holandji i Szwajcarii zawiadomiły Ligę Narodów, że zgodnie z rezolucją konferencji rozbrojenijowej z dnia

## Cuda inżynierji.

**PARMA (Pat.)** W ciągu czasu upływającego pomiędzy przejściem 2 pociągów, zamieniono stary most kolejowy na rzece Taro długości 118 metrów i szerokości 11 m. ogólnej wagi 750 ton. Przesunięcie starego mostu wagi 450 ton i włączenie nowego trwało 32 i pół minuty przy pomocyciągów hydraulicznych i pracy 78 robotników.

## Drobne wiadomości.

### Wyjazd do Genewy.

**WARSZAWA (Pat.)** W dniu 20 b. m. o godz. 12.30 pociągiem paryskim wyjechał do Genewy na Zgromadzenie Ligi Narodów minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

### Gorgonowa—matką.

**LWÓW (Pat.)** Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi, że przebywająca w więzieniu lwowskim Rita Gorgonowa, skazana przed kilku miesiącami przez lwowski sąd przysięgłych na karę śmierci za morderstwo dokonane na osobie Zarembianki, powiła dziesięcioletnią córkę. Jak wiadomo, od wyroku lwowskiego sądu przysięgłych wniesiona została kasacja, w wyniku której Sąd Najwyższy polecił ponownie przeprowadzenie rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie.

### Socjalista na czele rządu szwedzkiego.

**STOKHOLM (Pat.)** Leader socjalistyczny Hansson otrzymał misję tworzenia nowego rządu.

### Katastrofa lotnicza śród pustyni.

**BAGDAD (Pat.)** Aeroplan francuski, udający się do Kochinchiny, spadł na pustyni, w odległości 80 mli na wschód od Rutbah, w burzę piaskową i uległ kompletnemu zniszczeniu. Blizszych szczegółów narazie brak.

### Zderzenie się pociągów.

**BERLIN (Pat.)** W pobliżu Kreudeck w połudn. Bawarii zderzyły się wieczorem dwa pociągi kolejki górskiej, 7 osób ciężko rannych, kilkanaście lżej rannych.

### Wizyta floty angielskiej w Warnie.

**SOFJA (Pat.)** Do Warny przybyła flota angielska, która zawiątała na krótki czas na wody bułgarskie. Oficerowie z admirałem na czele jada z wizytami oficjalnymi do Sofji.

# JAK W ROKU 1914.

## Solidarność Anglii i Francji.

**NOWY YORK, (Pat.)** „New York Times” w artykule redakcyjnym omawia solidarność Anglii i Francji w sprawie żądań niemieckich. Dziennik uważa, że Wilhelmstadsa próbowała wykręcić, czy pakt konsultatywny francusko-angielski, o którego zawarciu pisały gazety londyńskie, jest rzeczywistością. Odpowiedź Anglii zdaje się potwierdzać niemiecką obawę Omówiwszy poszczególne punkty odpowiedzi angielskiej, dziennik zaznacza, że ten noty jest niezwykle ostry. Odpowiedź angielska zapewne oburzy nacjonalistów niemieckich, powinna jednak zmusić ich do myślenia, zanim spróbują gwałtownie na własną rękę.

„New York Herald” stwierdza, że Anglia odpowiedziała tak samo jak w roku 1914. Odpowiedzi tej nie można uważać za niemądra. Chociaż Anglia nie lubi hegemonji Francji na kontynencie, przeważa w niej poczucie instyktowne potrzeby stabilizacji stosunków w Europie. Stabilizacja, oparta na francuskiej potęgze militarnej, może być niezadawalniająca, jednak chwilowo niema lepszego wyjścia. Ostrość odpowiedzi angielskiej spowodowana została irytacją z powodu głupoty niemieckiej dyplomacji, która zmusiła Anglię do tego wyboru. Pismo kończy swe wywoły krytyką Ligi Narodów zgodnie z tezą partji republikańskiej, której jest ortodoksyjnym organem.

## Wrażenie noty angielskiej.

**LONDYN (Pat.)** „Times” stwierdza dzisiaj, że rozczarowanie przeważa w opinii niemieckiej z powodu stanowiska Anglii może być porównane ze zdumieniem z powodu wypowiedzenia wojny przez Anglię w roku 1914. Czytelnicy niemieccy w danym wypadku może także przypuszczali, że Lloyd George jest rzecznikiem opinii angielskiej, gdy we wczorajszej rannej prasie niemieckiej wysłapał na rzecz Niemiec. Zresztą opinia publiczna Niemiec jest stale balamucona, jeżeli chodzi o istotny wyraz opinii zagranicznej.

Niemieckie gazety konstruują obecnie fikcję o nagłej zmianie w polityce angielskiej, a nawet ludzą się, że deklaracja rządowa stanowi kontrast w stosunku do angielskiej opinii publicznej. Również inne dzienniki angielskie stwierdzają, że deklaracja była dla Niemiec największą niespodzianką.

**BERLIN (Pat.)** „Vorwaerts” w artykule, omawiającym wrażenie noty angielskiej, podkreśla, że rząd niemiecki oczekiwał od Anglii neutralnego zachowania, a nawet poparcia niemieckiej akcji zbrojenijowej. Obecny rząd Rzeszy — wywołał dalej „Vorwaerts” — prowadzi politykę zagraniczną podobną do polityki byłego rządu cesarskiego, opartej nie na faktach, a na fikcjach.

## Włochy solidaryzują się z Anglią i Francją

**LONDYN (Pat.)** Zdecydowane stanowisko, zajęte przez Wielką Brytanię w sprawie zbrojeń niemieckich, aprobowane w Paryżu i Waszyngtonie, wywarło także wpływ w Rzymie. Ambasador włoski w Londynie Grandi odwiedził wczoraj po południu ministra Simona i oświadczył mu z

polecenia Mussoliniego, że Włochy całkowicie solidaryzują się z stanowiskiem brytyjskim i gotowe są poprzeć wszelką inicjatywę Wielkiej Brytanji w Genewie, zmierzającą do skutecznego rozbrojenia na zasadach, wyłuszczonej w części V deklaracji brytyjskiej.

## Manewry francuskie w okolicach Marny.

**PARYŻ (Pat.)** Wczoraj rozpoczęły się kombinowane ćwiczenia armji francuskiej. O świcie wyruszyły samoloty obu stron walczą-

# Uzbrojenie czy rozbrojenie?

Najważniejszym niewątpliwie wypadkiem ostatnich czasów w arenie polityki europejskiej, była nota Niemiec do Francji w sprawie wolności zbrojenia się. Niemcy żądają zniesienia artykułu traktatu wersalskiego, który znosi powszechny obowiązek służby wojskowej, ustanawia liczbę wojska Reichswehry i ogranicza zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu.

Znana powszechnie odpowiedź Francji nie była dla nikogo niespodzianką: Francja stanęła twarde przy warunkach traktatu wersalskiego. Prawdopodobnie sami Niemcy nie spodziewali się z tej strony innej odpowiedzi. Ale Francja, mimo silnej swej pozycji militarnej, politycznej i gospodarczej, nie jest wszechwładna, nie jest czynnikiem absolutnie i bezapelacyjnie decydującym.

W kwestiach tak pierwszorzędnej wagi nie może działać wyłącznie na własną rękę, nie ogładając się na swych sprzymierzeńców i kombatantów z czasu wojny światowej: na Anglię i Włochy. W pierwszym rządzie chodziło oczywiście o Anglię.

Jakoż rząd niemiecki wysyłając pamiętną swą notę, liczył niewątpliwie na brak zgody pomiędzy Francją i Anglią, liczył na ustąpiłość Mac Donalda, w którym pomimo, że jest dziś premierem koalicyjnego gabinetu z przewagą konserwatystów, wciąż jeszcze tuż dawny doktryner socjalistyczny. Przypnie trzeba, że wiele faktów z niedawnej przeszłości upoważniają Niemców do takich nadziei.

Nadzieje te zawiedzione zostały na całej linii.

Odpowiedź Anglii zamieściłszy w nrze poniedziałkowym „Dziennika”. By ją lepiej zrozumieć, trzeba wpród odrzucić balast prawnoformalistyczny i dyplomatyczny a dopiero wyluszczyć samo jądro, przekonamy się, że jest ono zdrowe, twarde i będzie dla Niemców trudne do zgryzienia.

Nota angielska wspomina Niemcom te znaczne ustępstwa, które mocarstwa poczyniły im, zrzekając się w znacznej mierze należnych odszkodowań.

„W obliczu trudności ekonomicznych Niemiec, zaniechanie ostrego sporu w dziedzinie politycznej w takim momencie musi być uważane za nierozumne, a wobec koncesji, tak niedawno poczynionych Niemcom przez ich kredytatorów, należy to uznać za specjalnie nie na czasie.”

Dalej zaś oświadcza nota bez ogródek:

„Rząd J. Król. Mości nie może udzielić poparcia lub zachęty dla lekceważenia zobowiązań traktatowych i pragnie przyłączyć się do postulatów, że nie może być utrzymany jako słuszny prawny wywód z traktatu wersalskiego i związanej z nim konwencji, iż Niemcy są legalnie uprawnieni do anulowania rozdziału 5-go traktatu wersalskiego.”

Do powyższego dodać jedynie wypada, że rozdział piąty traktatu dotyczy właśnie ograniczeń militarnych, nałożonych przez traktat Niemcom.

Nota angielska zrobiła w Niemczech piorunujące wrażenie, nie tylko dlatego, że stanowi wyraźną odmowę, ale przede wszystkim może dlatego, że stwierdza raz jeszcze ściśle i niezachwiane porozumienie francusko-angielskie. A przecie nad zachwianiem tego porozumienia pracują Niemcy nieustraszeni, od tylu lat... „darmnie... „Gott strafe England”.

Pewną pociechą natomiast dla Niemców było wystąpienie Mussoliniego. Wystąpienie to nie było oficjalne, lecz w formie wywiadu prasowego. Mussolini w sąsiedztwie uznaje prawo Niemiec do równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń. Ale to tylko... teoria, co się tyczy praktyki, to Mussolini (jak wynika z jego artykułu) uważa, że „bezpieczeństwo jest związane nie z najwyższym, ale z najniższym poziomem zbrojeń”, to też Niemcy „powinny dać dowód rozsądku, nie powtarzać tych błędów psychologicznych, które je kosztowały więcej, niż wiele bitew i wykażać wolę pokoju...”

Mniejsza o to, czy tego rodzaju nauki istotnie w smak poszły Niemcom, trudno jednak niezauważyć, że artykuł Mussoliniego zawiera zasadniczą sprzeczność: z jednej strony żąda

# Z prasy.

Jeszcze o żydach i sanacji.

Jużemy onegdaj poruszyli na tem miejscu sprawę sojuszu żydów z mniejszościami narodowymi wrogo względem państwa polskiego usposobionemi.

Jednakże ten jednostronny sojusz długo popłacać nie mógł i żydzi wnet zrozumieli, iż muszą sobie znaleźć sprzymierzeńca w szeregach polskich.

Już w czasie wyborów w r. 1922 zdawali sobie z tego przywódcy żydowscy doskonale sprawę, a poseł Grünbaum tak się wynietrzył w tej sprawie na łamach „Najera Hajnta”.

„W przewidywaniu hecy antysemitycznej i nastroju pogromowego podczas wyborów powinna być ze strony polskiej utworzona przyjazna dla żydów partia, której zadaniem będzie rozwiązywać kwestię żydowską zgodnie z żądaniami żydów.”

Bez pomocy ze strony polskiej żydzi zwalczać Polaków nie mogą. Czy więc nie byłoby lepiej głosić (żydowskiemu) popierać taką polską partię, która byłaby zycielką dla żydów i ich żądań?

Podobne wystąpienia, jak odczytał Holupki i Szpotańskiego dowodzą, iż wkrótce kwestia ta będzie omawiana.”

Czy żydzi znaleźli tę pomoc ze „strony polskiej”?

Początkowo z pewnym powodzeniem szukali jej na lewicy sejmowej i rzeczywiście nieraz z tą lewicą szli ręką w rękę.

Jednakże w drugim Sejmie Rzeczypospolitej dzięki taktyce Związku Ludowo-Narodowego rozpoczął się proces wyzwalania polskich stronnictw ludowych z pod wpływu żydowskich.

Pierwsi wyłaniali się z pod dyscypliny żydowskiej piastowcy idąc do rządu większości narodowej.

Zapłacili za to rozłamem, bo wyszli z szeregów Piasta wszyscy jawni zwolennicy „ideologii” Piłsudskiego, pozostawiając za ledwie paru ukrytych „ambasadorów”.

Bezpośrednio przed zamachem mającym idea polskiej większości zaczęła promieniować na rozmaite czynniki w PPS i Wyzwoleniu i właśnie przeciwko tej zasadzie w naszym życiu parlamentarnym skierowane było ostrze bunt.

Dziś więc zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę gdzie żydzi znaleźli „pomoc ze strony polskiej”.

Słusznie też „Słowo Pomorskie” radzi zastanowić się nad takim zjawiskiem:

„Dla czegoż obóz narodowy (a zwłaszcza O. W. P.) jest zwałczany najbardziej właśnie we Lwowie, w Wilnie i w Poznaniu, to jest tam, gdzie napór Rusinów, Litwinów, Niemców i żydów jest największy. Czy sądzicie, że to jest „przy-

padkowe”? Nie! Toteż trzeba nam czuwać i walczyć bez względu na przeszłość, jakie nam stawia na drodze... sanacja.

Gdzieby Polska była, gdyby nie żydzi?

W Kanadzie wychodzi angielska gazeta „Thunder” (Grzmot). W tym to dzienniku tamtejsi żydzi zamieszczają swe „wspomnienia” o Polsce i składają dowody „wielkiej sympatji” do kraju, w którym kiedyś przebywali.

Oto niejaki Shalon Leitchman pisze:

„My, żydzi, jesteśmy wybitni na uniwersytetach nie tylko w Polsce, lecz po całym świecie. Gdzieby Polska była, gdyby nie żydzi? Gdzieby Rosja była dzisiaj, gdyby nie geniusz żydowski?” (sic).

A kilka wierszy dalej:

„Polacy w porównaniu z narodem żydowskim, są tylko drwalami i czepakami wody, lecz my pragniemy żyć w spokoju z polskim ludem”.

Żas na dobietek:

„Gdyby Niemcy zapiekowali się Polską, myślę, że Polacy na tem by nie stracili. Wprawdzie, byłoby błogosławieństwem, gdyby Polska zdecydowała użyć niektórych nowoczesnych metod w rozwoju kraju, jakie są w użyciu dzisiaj w Rosji. Lecz dla czegoż my, naród wyższy, mamy tracić czas nad argumentami z tymi, których uważamy za niższych intelektualnie i duchowo? Nie chcę zbyt chwalić, lecz wierzę, że z czasem Polska będzie pod kontrolą żydów, a gdy ten dzień nadejdzie, będzie to szczęśliwą dla nas godziną, i mam nadzieję, że będzie to dzień radosny i dla Polaków, którzy zresztą są naszymi braćmi, i służąca na litość raczej, niż na nagane.”

„Naród przebrany”.

W „Myśli Narodowej” zamieszcza Zygmunt Wasilewski bardzo ciekawy artykuł pt. „Genjusz Oszustwa”, w którym nader trafnie analizuje psychę narodu żydowskiego.

M. in. w artykule tym znajdujemy następujący ustęp:

„Oślawiony „naród wybrany” powinien właśnie nazywać się narodem przebranym, jeżeli bowiem zaczniemy doszukiwać się, jaki możaby żydostwu przynosić genjusz narodowy, okaże się, że genjusz ten — genjusz oszustwa. Do wniosku tego dochodzi każdy z posród narodów rasy białej, badacz ducha i historii, w każdym z tych poglądów na człowieka, w każdym z tych poglądów na naród ustaliło się słowo „żyd”, jako synonim oszustwa. Żyd jednak utrzymuje, że zarówno medycy i historycy, jak ludy kuli ziemskiej, słowem — że cały świat popelnia oszczerstwo oszustwo, gdyż żydów oszustwa nazywa. Oto ostatnie, najwyższe salto mortale, jakie na trampolinie „golus” wykonywała obecnie żydowski genjusz oszustwa”.

Nie mamy możliwości przytoczyć całości wywodów znakomitego pisarza, ale radzimy każdemu zapoznać się z tym artykułem Zygmunta Wasilewskiego.

## Lord Lytton o konflikcie chińsko-japońskim.

PARYŻ (Pat.) Lord Lytton w drodze powrotnej do Europy u dzielił w Bombaju wywiadu jednemu z dziennikarzy francuskich, któremu oświadczył, iż ma nadzieję, że raport komisji ankietowej posłuży za podstawę uregulowania na stałe konfliktu chińsko-japońskiego. **Konflikt ten jest bardzo poważny. Wojska chiń-**

**skie są wprawdzie źle uzbrojone, lecz mogą prowadzić w nieskończoność wojnę partyzancką. Co do politycznej strony sprawy, to przewodniczący komisji Ligi Narodów wyraził pogląd, iż trudno oddać 30 milionów ludności chińskiej pod kontrolę 200 tysięcy Japończyków.**



## Sesja Międzynarodowego Biura Pracy.

Wniosek włoski o 40-godzinny tydzień pracy.

GENEWA, (Pat) W dniu 21 września zbiera się w Genewie sesja nadzwyczajna Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Na porządku dziennym znajduje się wniosek rządu włoskiego w sprawie międzynarodowego uregulowania problemu skracania czasu pracy w przemyśle w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym i wzrostem bezrobocia. Wniosek włoski zmierza do wprowadzenia 40-go-

dziennego tygodnia pracy i domaga się zwolnienia w tym celu nadzwyczajnej sesji konferencji pracy. Nadzwyczajna sesja Rady Administracyjnej M. B. P., zbierającej się jutro, nie wchodząc w mer tu sprawy będzie musiała wyopowiedzieć za lub przeciw wnioskowi rządu włoskiego. Na sesji Rady Polskę reprezentować będzie nacelnik wydziału w Min. Pracy p. Zagrodzki.

on „równouprawnienia”, czyli że wolności zbrojeń dla Niemców, z drugiej strony doradza jaknajdalej idące rozbrojenie. Ale przecie na to, żeby się rozbroić, nie trzeba Niemcom niczyjej zgody. Jeżeli zaś domagają się obecnie zniesienia V-go rozdziału traktatu wersalskiego, to wyłącznie po to, by móc jawnie zbroić się, przywrócić powszechną służbę wojskową, odlewać działa, budować pancerniki.

Mussolini zbyt wytrawnym jest politykiem, by o tem nie wiedział to też artykuł jego jest wyraźną grą polityczną w celu zaszachowania jednej i drugiej strony.

Jak więc sprawa obecnie stoi, Niemcy mogą otrzymać prawo zbrojenia się jedynie w wypadku dobrowolnego skasowania 5-go artykułu traktatu przez państwa, które traktat podpisały. Niemcy rozumieją, że takiej zgody nie uzyskają, to też pragnęłyby zwołać specjalną konferencję, zwoł-

oną z przedstawicieli trzech tylko mocarstw: Włoch, Francji i Anglii, (w nadziei, że uda im się pozyskać Anglię) bez udziału Polski i Czechosłowacji.

Herriot w tych dniach wyraźnie oświadczył, że na wykluczenie pomniejszych państw stenowczo się nie zgadza, co zaś do stanowiska Francji wobec żądań niemieckich, określił je krótko:

„Non, rien, jamais, impossible.”

Na zakończenie warto dodać, iż wszystko to ma znaczenie raczej... akademickie, gdyż w praktyce Niemcy zbroili się i w dalszym ciągu zbroją... bez niczyjego pozwolenia. Wystąpienie ich miało jednak ten dodatni skutek, że zwróciło uwagę świata na te zbrojenia i spowodowało ponowne ocementowanie i porozumienie państw najbardziej zagrożonych.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

## Zbliżający się konflikt światowy.

Znany publicysta angielski, Wickham Steed, ogłosił w „The Contemporary Review” interesujący artykuł, w którym na podstawie posiadanych przez siebie danych szkicuje sytuację polityczną na świecie, przedstawiającą się, zdaniem autora, groźnie na przyszłość. Najcięższym punktem na horyzoncie politycznym wydaje się Steedowi Daleki Wschód, skąd jak twierdzi, może przyjść burza wojenna.

„Od grudnia roku zeszłego — pisze Steed — Japonia pogwałciła bezkarnie nie tylko postanowienia paktu Kelloga i 9-ciu mocarstw, ale i pakt Ligi Narodów. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał dalej, Ameryka powiększy swoją flotę wojenną w rozmiarach olbrzymich. Wtedy wyłoni się dla Anglii kwestja powiększenia jej floty dla utrzymania równowagi, albo też w razie przeciwnym Kanada, Austria i Nowa Zelandja zostaną zmuszone do ogładania się na pomoc i obronę, w razie konfliktu zbrojnego na morzach, ze strony Stanów Zjednoczonych. Przeciwny konflikt nad brzegami Pacyfiku jest tylko kwestją czasu”.

„Japonia — kontynuuje autor — nie ogłada się na nic, kpi sobie zarówno z Ligi Narodów jak z konferencji rozbrojenkowej. Z tego więc względu przewiduję z całą pewnością wybuch nowej wojny, tak jak przewidziałem 20 lat temu wybuch wojny w r. 1914. Zanim wojna ta wybuchnie, poprzedzi ją okres dozbrojenia, gdyż narody zrozumieją wkrótce na tle

dzisiejszej rzeczywistości, że pakt Kelloga i Ligi Narodów są tylko świstkami papieru. Doszedłszy do tego wniosku narody, a tak samo i Anglia, przekonają się, że stan ich zbrojenia nie jest wystarczający dla zapewnienia im bezpieczeństwa. Rozpocznie się zatem znowu wyścig zbrojeń”.

„Sądzę, że jedynym środkiem mogącym zapobiec wybuchowi wojny nad brzegami Pacyfiku oraz jej konsekwencjom w Azji i w Europie, byłoby porozumienie między Stanami Zjednoczonymi, Francją i Anglią, które musiałoby wówczas ostrzec Japonię, iż prowadzenie przez nią wojny jawnej lub zamaskowanej nie może być tolerowane jako środek obrony interesów narodowych i że, o ile Japonia nie będzie respektowała Ligi Narodów, zostanie dotknięta ostracyzmem”.

Wickham Steed sądzi, że Wielka Brytania nie broni jak należy swoich interesów i prowadzi politykę zbyt ostrożną i ugodową na Dalekim Wschodzie oraz na kontynencie europejskim. Polityka obecna rządu Mac Donalda prowadzi — zdaniem Steeda — do zaostrzenia sytuacji światowej i powiększa szanse wybuchu nowej wojny światowej.

Pesymistyczne naogół przewidywania znakomitego publicysty angielskiego znajdują dość szeroki rozgłos w prasie zagranicznej, słabszy zaś w prasie angielskiej, która nie podziela pesymizmu Steeda.

## UCHWAŁY KONFERENCJI W STRESIE.

STRESA, (Pat.) Komisja finansowa konferencji w Stresie zakończyła w dn. 20 b. m. swe prace przyjęciem raportu i szeregu zaleceń końcowych. Raport składa się z 2 części. Pierwsza poświęcona jest sytuacji w szeregu państw Europy Środkowej i Wschodniej i zawiera informacje, dostarczone przez poszczególne delegacje, jak również pewne uwagi ogólne.

W tych uwagach raport zawiera między innymi odwołanie się do środków heroiczych dla utrzymania równowagi budżetowej. Drugą część raportu poświęconą jest środkom, mogącym przyczynić się do poprawy sytuacji. Z obszernego omówienia tych środków komisja wyuła szereg zaleceń końcowych.

Przedewszystkiem sformułowane są pewne zasady ogólne, a więc utrzymanie względnie zrealizowane równowagi budżetowej, stosowanie przez banki emisyjne rygorystycznej polityki kredytowej i przystosowywanie się do nowych warunków, wynikających ze spadku cen i ucieczki kapita-

łów. Dalej komisja formułuje zalecenia dla państw, które wprowadziły ograniczenia dewizowej, albo nawet znajdują się w trudnościach, tyjących się spłat kredytów i wywiązywania się ze swych zobowiązań. Raport z leca tu szczególnie porozumienie się bezpośrednio wierzycieli i dłużników.

Wreszcie ostatnia część zaleceń dotyczy funduszu normalizacji monetarnej, to jest funduszu pomocy dla banków emisyjnych. Raport zaleca, by zostały przewidziane środki, umożliwiające państwom Europy Środkowej i Wschodniej uzyskanie w odpowiedniej chwili pomocy finansowej dla wzmocnienia i d finitywnego uzdrwienie ich sytuacji monetarnej. Wspominając o wysuniętych projekcie funduszu, raport podkreśla, że nie wszyscy członkowie komisji poparli tę myśl, ale większość uznała projekt za godny zbadania przez komitę europejską Ligi Narodów, która miałaby ustalić metody gestji tego funduszu, sposób obliczenia udziałów państwowych itd.

## Gandhi rozpoczął głodówkę.

POONA (Pat) W dn. 20 b. m, rano Gandhi miał po raz pierwszy nie przyjąć posiłku. Jak wiadomo, Gandhi nie zgodził się na warunkowe odzyskanie swobod i postanowił nie opuszczać więzienia, do czego zresztą rząd angielski nie zamierza go zmuszać. Ga-

ndhi przyjął w więzieniu szereg delegacji różnych warstw społeczeństwa hinduskiego, m. in. delegację parjasów.

POONA (Pat) O godzinie 12-iej w południe Gandhi oświadczył, że rozpoczął strajk głodowy.

## Fakty i pogłoski.

NA CO IDĄ DOPLATY TELEFONICZNE?

W kołach gospodarczych wzbu dza żywe zainteresowanie kwestją, na jakie cele idą obecnie ustanowione przed rokiem dopłaty telefoniczne, radiofoniczne i kolejowe, które wpływały do Naczelnego Komitetu walki z bezrobociem. Mimo bowiem zlikwidowania Komitetu, opłaty te pobierane są nadal, dekret zaś o Funduszu Pomocy Bezrobotnym nic o nich nie wspomina. Wynika stąd, że dopłaty te miałyby być użytkowane na ogólnobudżetowe wydatki—co jednak zupełnie stoi sprzeczności z celem, na który zostały wprowadzone.

Sprawa ta powinna być wyjaśniona przez czynniki urzędowe.

KOMITET FUNDUSZU POMOCY BEZROBOTNYM.

W najbliższym czasie wyznaczonych będzie 15-tu członków nowoutworzonego funduszu pomocy bezrobotnym. Do komitetu wejdą przedstawiciele premiera oraz ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Opieki Społecznej, a nadto reprezentanci samorządów i organizacji społecznych.

Nominacja komitetu nastąpi po powrocie p. Prystora z Druskienik, gdzie od pewnego czasu bawi na ponownym urlopie.

PRZED NOWĄ OBNIŻKĄ CEN WÓDKI.

Obok przeprowadzonej przed paru dniami obniżki spirytusu denaturowanego, dyrekcja monopolu spirytusowego nosi się także z zamiarem obniżenia cen wódek i czy stego spirytusu. Zdecydowano się na to zarządzenie pod wpływem wstążających się zapasów, które w tej chwili dostępują podobno

## SZKICE I OBRAZKI.

LEKCJA CIERPLIWOŚCI.

Ludziom jest coraz gorzej na świecie i coraz bardziej są zdenerwowani.

Lekarze dają na to walerjanowy korzeń, entuzjastki metody Kneipa, zalecają nasańdówki na lodzie, nerwowym dzieciom kupuje się zabawki, mające uczyć cierpliwości, a Wilno ma też świetny środek na opamiętanie nerwów.

Autobusy.

Zdawałoby się, że jest przeciwnie. Ze turkot wołów, dymne wyciewy i gromkie hasła klaskosonów mogłyby raczej potęgnać nerwy.

Ale tak nie jest.

By jednak autobusy działały na nerwy kojąco, trzeba bardzo umiejętnie opracować rozkłady jazdy.

Ogłasza się więc, że autobus na linii X czy Z — Y kursuje co pięć minut i że na wymienionej linii kursują cztery wozy.

Trasa wozu jest długa, pięć minut to ostatecznie nie wiele, można więc pojechać, tem bardziej, że autobusy nie drogo kosztują.

Przyjał mój Kryspin raz taki miał wypadek.

Do znajomych swoich miał jechać na obiad, na godzinę trzecią, na Belmont. Obliczył bardzo dokładnie, że gdy o godzinie półdozdrowicz stanie na przystanku piątki, będzie o godzinie za dwadzieścia trzecia na Rynku Zaręcznym, a punkt trzecia zasiądzie do uczty na Belmontce.

Kryspin był głodny i skwapliwie wykorzystał zaproszenie, bo floty w dniu tym nie miał.

Kiszki mu marsza grają, ale czeka. Trzy na trzecia, trzecia, trzecia pięć...

Żle!!! Plac Łukiski to nie Belmont, ale teraz już zapóźno by z Łukiszek iść piechotą pod Nowo-Wilejkę i zdążyć na obiad.

Idą wozy autobusowe „jedynki”.

Jeden po drugim siedem wołów. A piątki niema.

Piętnastcie po trzeciej wlecze się „piątką”.

Kryspin wsiada mdlejący z głodu, dojeżdża do Rynku i sypie dalej piechotą.

Do znajomych przyszedł o pół do piątej, na owocce i herbatkę.

Gorzej było z powrotem. Zgłodniały Kryspin chciał jechać na kolację do ciotki, na ul. Dobrej Rady. Czekal na „piątkę” godzinę na Rynku (okazało się, że „piątką” po ósmej już nie chodzi), pobiegł na plac Katedralny do „trójki”. Tam czekał kwadrans, a na Dobrą Radę zjechał o godzinie jedenastej, gdy ciotka wchłonawszy kolację zasnąła snem sprawiedliwej niewiasty, nie troszcząc się o losy podróżującego siostrzeńca.

Kryspin od tego czasu stał się niechętnie odpornym na głód i oczekiwanie. Zmienił, jak spartanin i umarł jak spartanin, nie tyle na tarczy i mieczu, co na przystanku autobusowym. A propro autobusowy noszyk, przysła mi na myśl pewna anegdota.

Cicerone jednego z ogrodów zoologicznych pokazując podróżnym potężnego aligatora, określił tego gada w ten sposób:

— To najpotężniejszy gad, największy ze swego gatunku.

Od głowy do ogona ma 9 metrów, a od ogona do głowy 3 metry!

Gdy zdumiony turysta zapytał o wiele skomplikowany rachunek ten, odpowiedział:

— To bardzo proste... od Wielkiej Nocy do Bożego Narodzenia mamy 9 miesięcy, od Bożego Narodzenia do Wielkiej Nocy trzy.

To samo jest z autobusami.

W pewnym punkcie miasta winny się krzyżować wozy „Arbonu”.

Tyleż wołów np. linja Nr. 3 zdąży w kierunku Pospieszki od Cerkwi na Pohulanie.

Tak być powinno... tak powiedziano, napisano, postanowiono.

Tymczasem co się dzieje?

W kierunku Antokola zdąży cztery wozy... a po pięciu minutach, po ostatnim ciągnie się ku Pohulanie jedna maszyna.

Gdzie podziwają się pozostałe wozy, trudno zgadnąć.

Nie giną zapewne, gdyż materia nie ginie, a duże maszyny pod ziemię Antokolską nie zapadają się dotąd. Choćż na naszych brukach wszystko możliwe).

Zagadkę tę rozwiązać można za pomocą wielce trudnych logarytmów rozkładu jazdy i tablic orientacyjnych, które dyrekcja co pewien czas zmienia, co bynajmniej nie przyczynia się do orientowania się w kursowaniu wołów i korzystania z dobrodziejstwa lokomocji.

Sa linje specjalnie lubione przez dyrekcję, że tak powiem uprzywilejowane. Zmienia się na nie omalże co miesiąc trasę kursowania wołów, a na niektórych po dwa razy w miesiącu.

A potem zalamuje się ręce i powiada, że to jest linja deficytowa.

Ja oświadcze, gdy bardzo nerwowo przemęczony jestem, biorę dwadzieścia groszy do kieszeni, staję na przystanku i czekam.

— Przyjdzie nie przyjdzie — kocha — nie kocha — powiadam sobie wtedy, a czas mija, nerwy się uspakajają i człowiek uspokojony do domu wraca.

Pozwolę sobie nawet zaproponować kilka nowych hasel, któreby się tak przyłyły jak — „cukier krzepi”.

Oto one.

— „Arbon” — uspakaja nerwy.

— Punktualny jak „Arbon”.

— „Arbon” zastępuje papierosa (dym).

— Przed użyciem lekarstwa wstrząśnij się „Arbonem” itd.

Dbajmy więc o nerwy i jeżdźmy „Arbonem”.

# KRONIKA.

## Ulica Raduńska przemianowana na ulicę im. por. Franciszka Żwirki.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu zapadła m. in. uchwała nadania ul. Raduńskiej oraz szosie wiodącej do lotniska na Porubanku nazwy im. por. Franciszka Żwirki.

Wniosek Magistratu został wniesiony na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, które zwołane zostało na dzień 29 b. m.

Wybór Magistratu na ul. Raduńską padł przede wszystkim dlatego, że jeszcze tak niedawno, bo zaledwie na kilka dni przed tragicznym zgonem asa wszechświatowego lotnictwa wjeżdżał on do rodzinnego miasta entuzjastycznie witany przez ludność tą właśnie drogą wiodącą przez ul. Raduńską.

## Konferencja w sprawie dostaw produktów rolnych dla wojska.

W dniu 20 bm. pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Z. Bęczkowskiego, odbyła się konferencja przedstawicieli sfer wojskowych i rolniczych w sprawie dostaw produktów rolnych, mięsnych i zbożowych dla wojska.

Z ramienia wojskowności udział w konferencji wzięli przedstawiciele D. O. K. mjr. Misky i kpt. G. Tysowski, oraz kwaterymistrz poszczególnych oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Wilnie i okolicy. Sfery rolnicze reprezentowane były przez pp. prezesa K. Wagnera, prof. W. Staniewicza, prezesa Z. Bortkiewicza,

dyr. Cz. Makowskiego i red. R. Węckowicza.

Przedstawiciele wojskowności wykazali gotowość jaknajdalej idącego współdziałania przy usunięciu szkodliwego pośrednictwa, powodującego zniżkę cen u źródła zakupów. Uchwalono utrzymać nadal systematyczny kontakt przez powołanie stałej komisji z przedstawicielami zainteresowanych czynników wojskowych i rolniczych pod przewodnictwem delegata p. Wojewody.

W najbliższym okresie intendenta zamierza zakupić na terenie województwa około 7 tysięcy ton owsa i 5 tysięcy ton żyta.

## RUCH BEZBOŻNICZY.

Wyszła świeżo drukiem książka Dr. A. Zieglera pt. „Die Gottlosenbewegung im Russland „Ruch bezbożniczy w Rosji“, informująca wyczerpująco o historii, organizacji i działalności związków bezbożników. Daje ona obraz bardzo smutny tego zbroczenia moralnego i umysłowego ludzkości; bo tem jest „bezbożnictwo“ w rzeczywistości.

Obecny „Związek wojujących bezbożników“ w Rosji dzisiejszą organizację uzyskał w r. 1929. Istniał już jednak wcześniej, a początki tego ruchu wiążą się z zwycięstwem bolszewizmu w roku 1917.

W poszczególnych miastach łącząc w „koła przyjaciół Bezbożnika“. W dzień Wielkiej Nocy r. 1925 odbył się zjazd tych „przyjaciół“. Jego rezultatem było założenie „Związku bezbożników“.

Związek natrafił jednak na duże trudności: „Góra“ komunistycznej partii nie szczydziła mu poparcia i raz za razem stała na rozkazy do członków o pomoc dla niego. „Dół“ jednak ignorował te rozkazy. W samym związku powstały wahania, czy nie zbyt agresywnie walczyć się religię, i czy się w ten sposób nie odpycha mas od niego.

Rok 1929 był przełomowym w życiu związku. Nastąpiły posunięcia w jego centralnych władzach. Na czele stanął żyd Jarosławski, cieszący się poparciem „ministra“ oświaty, Lunaczarskiego. Postawiono zastrzyżoną akcję i „przejdź do ofensywy“. Na zjeździe w dniach 10 — 16 czerwca (brało udział 920 delegatów) związkowi nadano nową, charakterystyczną, nazwę: „Związek wojujących bezbożników“.

### Jaka dziś będzie pogoda.

Zachmurzenie zmienne. Możliwe przelotne drobne deszcze. Chłodniej. Rankiem temperatura od 8—11 stopni. Dniem lekkie ocieplenie. Zmiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Przed redukcją personalną w Magistracie. Prace nad reorganizacją systemu pracy i związane z tem redukcją personalną w Magistracie posuwają się naprzód. Ostatnio sporządzona została nowa lista kandydatów na zredukowanie. Lista ta obejmuje kilkanaście nazwisk wyłącznie kobiet zamężnych, których mężowie mają prace zarobkowe.

Lista zredukowanych w najbliższych dniach skierowana zostanie do zaopiniowania na posiedzenie specjalnie powołanej dla tego celu komisji redukcyjnej.

### Taryfa elektryczna taniej.

Na mocy powziętej w swoim czasie uchwały Rady Miejskiej z dniem 1 października wprowadzono w życie nową taryfę opłat za elektryczność. Nowa taryfa będzie o 10 groszy niższa od dotychczas obowiązującej.

### Z MIASTA.

— Pielgrzymka z Łodzi w Wilnie. Po czterodniowym pobycie pielgrzymki z Łodzi w Wilnie oraz zwiedzeniu zabytków i okolic: Kalwarii, Werek i Trok, dnia 18 b. m., w niedzielę, po wieczornym nabożeństwie w kaplicy Ostrobramskiej, dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej ks. Nowicki, w gorącym przemówieniu zęgnął cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, polecając jej szczególną opiekę powrócił pielgrzymów.

### Handel i przemysł.

— Niezadowolenie restauratorów z opłat po godzinie 12 w nocy. Właściciele zakładów restauracyjnych postanowili wystąpić do centralnego zrzeszenia zawodowego z wnioskiem o najrychlejsze zwołanie zjazdu ogólnokrajowego celem przeciwstawienia się wprowadzonemu systemowi pobierania opłat od przebywania w lokalach restauracyjnych po godzinie 12-jej w nocy.

Jeden z restauratorów stwierdził, iż od szeregu dni żaden klient nie pokazuje się po godzinie 12 w nocy. Nowy system, jak stwierdzają właściciele zakładów, godzi przede wszystkim w interesy właścicieli zakładów gastronomicznych.

### SPRAWY WOJSKOWE.

— Wyplaty zasiłków rezerwistom. W ostatnich dniach bardzo się ożywiła akcja wypłaty zasiłków rezerwistom, którzy ostatnio odbyli ćwiczenia. W związku z tem do referatu wojskowego wpłynęło 150 nowych podań. Wypłaty zasiłków uskuteczniła jest w normach zeszlorzonych.

### Rejestracja rocznika 1914.

Przeprowadzana obecnie rejestracja rocznika 1914-go posuwa się naprzód bardzo opieszale. Dotychczas zarejestrowało się za ledwie połowa podlegających rejestracji. Ze względu na to, że ostateczny termin rejestracji upływa już z dniem 1 października, należy przypominąć zainteresowanym, że opieszalych czekają dotkliwie kary wymierzane w drodze administracyjnej.

### Dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej odbędzie się dziś

### SPRAWY UNIWERSYTECKIE

— Studium rolnicze. Wobec licznych zgłoszeń po terminie o przyjęcie na Studium Rolnicze od osób, którzy odbywają służbę wojskową, Dyrekcja Studium Rolniczego U. S. B. w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że ostateczny termin składania podań został przesunięty do 1-go października 1932 r.

### SPRAWY AKADEMICKIE

— Pamięci Stefana Misiewicza. We czwartek dn. 22 b. m., o g. 8 r., w kościele św. Ducha (Dominikanów) odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę p. Stefana Misiewicza, byłego prezesa A. K. W. w Poznaniu, na którego Akademickie Koło Wilnian w Poznaniu zaprasza znajomych i przyjaciół zmarłego.

### SPRAWY SKOLNE.

— Zmiana przepisów o zwrocie opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych. Wileński Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik w sprawie częściowej zmiany przepisów o zwrocie opłat szkolnych w szkołach średnich prywatnych za dzieci urzędników państwowych.

Wobec wejścia w życie nowej ustawy szkolnej, skarb państwa nie będzie zwracał wpisów za dzieci urzędników państwowych, uczęszczających do klas: przedwstępnej, wstępnej i pierwszej w prywatnych szkołach średnich, oraz na wstępny i pierwszy kurs w prywatnych seminarjach nauczycielskich, gdyż klasy te nie mają odpowiednika w szkolnictwie państwowym.

### Urząd Wojewódzki odpis okólnika rozesłał do wszystkich urzędów państwowych i starostw.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 21 września.  
11:58: Sygnał czasu. 15:15: Polska muzyka ludowa (płyty). 15:35: Kom. meteor. 15:40: Audycja dla dzieci. 16:05: Recital fortep. 16:45: Recital Haliny Kalmanowiczówny (fortepian). 17:30: Recytacja poezji. 17:45: Kwadrans melodii Verdi'owskich (płyty). 18:00: „Walter Scott i jego wpływ na literaturę polską“. 18:20: Muzyka taneczna. 19:15: Z zagadnień gospodarczych — pogad. w jez. litewskim. 19:45: „Co nas boli?“ — przechadzki Mika po mieście. 20:00: Audycja p. t. „Ostatnia lwowska Katarzyna“. 20:35: „Wizyta u Wielopolskiego“. P. Chojnowskiego. 20:50: Koncert. 22:00: Muzyka taneczna. 22:25: Wesole piosenki (płyty). 22:40: Wiad. sport. 22:50: Muzyka tan.

### Czwartek, dnia 22 września.

11:58: Sygnał czasu. 15:15: Orkiestra Pawła Whitemana (płyty). 15:35: Kom. meteor. 15:40: Muzyka dawna i muzyka popularna (płyty). 16:30: Kom. misyjny. 16:40: „Wśród książek“ — pogadanka. 17:00: Koncert symfoniczny (płyty). 18:00: „Egea — kolebka cywilizacji“ — odczyt wygl. Jan Parandowski. 19:15: „Skryżka pocztowa“. 19:45: „U wrót Żelaznych Dunaju“ — odczyt. 20:00: Koncert. 21:20: Słuchowskiego „Taniec czasu“. K. Makuszyńskiego. 22:40: Wiad. sport. 22:50: Muzyka taneczna.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Bójka na tle osobistych porachunków. W dniu 19 bm. w podwórzu domu przy ul. Zawalnej Nr. 35 pomiędzy Kapić Mowską, zam. przy zaułku Lewo-Nowoswieckim Nr. 4, a Kinkulkun-Heselem, zam. we wsi Leżanka, gmin. radomskiej, na tle osobistych porachunków powstała bójka, w czasie której Kinkulkun uderzył ręką w pierś Kapić, wskutek czego wymieniony doznał złamania kości piersiowej.

## Zmiany w kuratorjum wileńskim

Świątek nauczycielski został w ostatnich dniach poruszony wiadomościami o mających nastąpić zmianach personalnych w składzie wyższych urzędników kuratorjum. Cały szereg dygnitarzy kuratorskich ma z Wilna odejść i odchodzą właśnie ludzie uchodzący do niedawna za wszechmocnych.

A więc odchodzi p. Małowieski, jeden z najstarszych urzędników kuratorjum, były poseł do Sejmu Wileńskiego, jeszcze przed zamachem majowym oko i ucho obozu dziś rządzącego.

Po przewrocie objął on stanowisko naczelnika wydziału przydziałnego i pod jego kierunkiem odbywały się dotychczas wszystkie zmiany personalne. Trudno. Nosił wilk, ponieśli i wilka. Dziś p. Małowieskiego samego „zmieniono“.

Ochodzą z Wilna wizytator szkół powszechnych, p. Glinicki, kolega p. kuratora Szelażowskiego, z którym sąsiedowali jeszcze w czasach, gdy p. Glinicki i p. Szelażowski byli nauczycielami szkół powszechnych.

Różnie się też mówi o ustąpieniu wizytatora szkół średnich, p. Ostrowskiego. Jest to jeden z nielicznych dostojników w kuratorjum, posiadających wyższe wykształcenie.

Prócz tych najbardziej sensacyjnych zmian w składzie personalnym kuratorjum, nastąpić mają jeszcze inne przesunięcia, które wywołują wrażenie jakiejś generalnej reorganizacji. Tak przynaj-

## Chęchliki drukarskie.

ZECER POMYLIŁ TYTUŁY I CO Z TEGO WYNIKŁO?

„Polonia“ katowicka donosi: T. zw. diablki drukarski płata nieraz w gazetach figle bardzo złośliwe, albo i przykre. Rzadko jednak ta złośliwość idzie tak daleko, jak to przed paru dniami zdarzyło się w jednym z większych miast polskich.

Było to w nocy z poniedziałku na wtorek. Na biurku redakcyjnym leżały dwie ważne depesze: jedna z Warszawy o zmianie w rządzie, druga z Berlina o ostatnim prowokacyjnym wobec Polski wystąpieniu gen. Schleichera.

Obie depesze redaktor opatrzył, jak zwykle, dwoma tytułami — krótkim tytułem głównym oraz podtytułem, omawiającym treść wiadomości nieco bliżej. W drukarni jednakże przy składaniu numeru zaczął działać diablki: obie wiadomości poszły prawdziwie pod właściwymi tytułami, ale pod tytuły pomieszano. I oto wydrukowano:

REKONSTRUKCJA RZĄDU POLSKIEGO.  
Cyniczny ten krok obliczony jest chyba rozmyślnie na sprowokowanie opinii francuskiej.

Pod tym tytułem następowało doniesienie o „rekonstrukcji“ rządu p. Prystora. Zaraz zaś niżej wielkimi literami można było czytać:

MIECZ w REKU SZALEŃCA.  
Prof. Zawadzki obejmuje tekę skarbu.

Następowała, oczywiście, wiadomość o przemówieniu gen. Schleichera. Ale iluż to ludzi czyta telegramy w gazetach z samych tyko tytułów, nie wchodząc bliżej w treść?

Zecerzy zakończyli pracę i numer poszedł na maszynę, z której gardziel zaczęły płynąć potokiem gotowe, lśniące czernią farby, całkiem jeszcze „gorące“ egzemplarze gazety. Porywali je setkami chłopcy, niosąc do ekspedycji, która po śpiesznie wziętą paczkę, by wysłać na miasto i na pociąg. W pewnej chwili któryś z redaktorów, zagladnąwszy do drukarni przed północą do domu, rozłożył machinalnie gazetę i — krzyknął z przerażenia:

— Rany Boskie! Stop maszynal...  
Zrobił się gwałt. Ktoś pogonił w ślad za wysłymi z drukarni zecerami, aby ściągnąć któregoś z nich dla dokonania poprawki, ktoś inny popędził na dworzec, wstrzymać wysyłkę. Już maszynę przygotowano do odbijania numeru o poprawionym tekście. I tylko kilku wtajemniczonych zabrało sobie na wieczną pamiątkę po jednym egzemplarzu tego białego krukka dziennikarskiego.

Najpiękniejszą zaś szczegółem tego wypadku było, że chodziło tu o jeden z bardziej znanych organów, popierających całą parą politykę sanacyjną...

## ANTYRELIGIJNY CHARAKTER KURSU NAUCZYCIELSKIEGO.

W lipcu i sierpniu br. w Augustowie odbyło się kilka kursów nauczycielskich, z których państwowy kurs społeczno-oświatowy był prowadzony wybitnie w duchu antyreligijnym i antykatolickim.

Sam program tego kursu już wskazywał, jakim on będzie. W pierwszym dziale pod Nr. 3 tak brzmi on: „Źródło współczesnych norm etycznych, ich sankcje i cele, zbędność czynnika nadprzyrodzonego, racjonalizacja wysiłków (nawrót częściowy do ideałów oświecenia)“. Oto niektóre urywki z wykładów prelegentek: p. Moszczeńskiej i p. Powiadomskiej. P. Moszczeńska: „Dążeniem ludzkości w czasach współczesnych jest wyłamanie się z pod wpływu grup tradycyjnych. Do takich grup tradycyjnych należy Kościół. Kościół zajęty jest wyłącznie sprawami wiecznymi; zapatrozony jest w niebo, a nie troszczy się o doczesne sprawy społeczeństw. Kościół zajęty jest wyłącznie maite kwestie, które w danym momencie zajmują ludzkość; Kościół nie postępuje z duchem czasu; jest on grupą skrajnie konserwatywną. Wychowanie religijne nie wpływa na uspołecznienie jednostki; jest ono przeszkodą w pracy społeczno-oświatowej“.

P. Powiadomska: „Za podstawę moralności obecnie uważa się: rozum, instynkty, poczucie moralne, środowisko, społeczność, warunki ekonomiczne, tradycje, uczucie, prawo, opinie otoczenia. Moralność należy od warunków ekonomicznych, położenia geograficznego, klimatu, pożywienia. Praca misjonarzy np. w Afryce jest bezsensowna, a co gorsza bezskuteczna, bo żeby zmienić moralność tamtejszej ludności, trzeba najpierw zmienić wszystkie warunki, w jakich się znajdują, a to przecież jest niemożliwe. Etykę trzeba zewszewić, bo religijne wychowanie nie wspólne nie ma z wychowaniem moralnym. Wychowanie religijne nie umoralnia człowieka. Myśliciele wieku odrodzenia chcieli oczyścić religię z naleciałości katolicyzmu, a szczególnie z naleciałości św. Tomasza z Akwinu; chcieli wprowadzić religię tylko według czystej ewangelii, która jest zresztą tylko utworem poetyckim. Chrystjanizm jest religią buntu, religią nie uznającą wszelkiej władzy. Najlepszą religią jest mahometanizm i konfucjonizm, bo twórcy tej religii byli jednocześnie prawodawcami. Bóstwo to dusza zbiorowa całej społeczności“. Prelegent nauczyciel Ładosz wygłosił wiersz pełen obelg przeciw Ojcu św.

Z powyższego widać, że układ tematów państwowego kursu społecznego - oświatowego w Augustowie, jak i dobór prelegentów miał na celu obniżenie wśród słuchaczy ideałów religijno-moralnych i walkę z Kościołem.

Wobec tego należy zapytać p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jaką ma wartość nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, gwarantująca wychowanie religijno - moralne młodzieży?

go, klimatu, pożywienia. Praca misjonarzy np. w Afryce jest bezsensowna, a co gorsza bezskuteczna, bo żeby zmienić moralność tamtejszej ludności, trzeba najpierw zmienić wszystkie warunki, w jakich się znajdują, a to przecież jest niemożliwe. Etykę trzeba zewszewić, bo religijne wychowanie nie wspólne nie ma z wychowaniem moralnym. Wychowanie religijne nie umoralnia człowieka. Myśliciele wieku odrodzenia chcieli oczyścić religię z naleciałości katolicyzmu, a szczególnie z naleciałości św. Tomasza z Akwinu; chcieli wprowadzić religię tylko według czystej ewangelii, która jest zresztą tylko utworem poetyckim. Chrystjanizm jest religią buntu, religią nie uznającą wszelkiej władzy. Najlepszą religią jest mahometanizm i konfucjonizm, bo twórcy tej religii byli jednocześnie prawodawcami. Bóstwo to dusza zbiorowa całej społeczności“. Prelegent nauczyciel Ładosz wygłosił wiersz pełen obelg przeciw Ojcu św.

Z powyższego widać, że układ tematów państwowego kursu społecznego - oświatowego w Augustowie, jak i dobór prelegentów miał na celu obniżenie wśród słuchaczy ideałów religijno-moralnych i walkę z Kościołem.

Wobec tego należy zapytać p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jaką ma wartość nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, gwarantująca wychowanie religijno - moralne młodzieży?

Molo pasażerskie dla statków spacerowych ma być ulepszone i rozbudowane, dziś jest również wygodne i szerokie. Jezznie rządne o kostce granitowej lub asfalcie, chodniki szerokie — wielkomiejskie. Oświetlenie niestety dosć słabe. Zwraca uwagę w Gdyni zupełny brak dorozek konnych — jedynie nieiczne taksówki (b. drogie) i autobusy, wygodne, obszerne, lecz kursujące w bardzo długich odstępach czasu. Komunikacja miastowa pozostawia więc jeszcze b. wiele do życzenia.

Życie stowarzyszeń społecznych w Gdyni jest dość ożywione. Na czele Związku Towarzystw stoi wicedyrektor Banku Gosp. Krajowego — p. M. Berger. Najrozmaitszych organizacji w Gdyni jest 120 (z tych: 50 zawodowych, 12 b. wojskowych, zrzeszonych w federację, 10 o charakterze wyłącznie charytatywnym i pozostałe ideowe. Siedziba Macierzy Szkolnej znajduje się w Gdańsku. W Gdyni — rok rocz-

mich kolosów transatlantycznych itd. itd.

Molo pasażerskie dla statków spacerowych ma być ulepszone i rozbudowane, dziś jest również wygodne i szerokie. Jezznie rządne o kostce granitowej lub asfalcie, chodniki szerokie — wielkomiejskie. Oświetlenie niestety dosć słabe. Zwraca uwagę w Gdyni zupełny brak dorozek konnych — jedynie nieiczne taksówki (b. drogie) i autobusy, wygodne, obszerne, lecz kursujące w bardzo długich odstępach czasu. Komunikacja miastowa pozostawia więc jeszcze b. wiele do życzenia.

Życie stowarzyszeń społecznych w Gdyni jest dość ożywione. Na czele Związku Towarzystw stoi wicedyrektor Banku Gosp. Krajowego — p. M. Berger. Najrozmaitszych organizacji w Gdyni jest 120 (z tych: 50 zawodowych, 12 b. wojskowych, zrzeszonych w federację, 10 o charakterze wyłącznie charytatywnym i pozostałe ideowe. Siedziba Macierzy Szkolnej znajduje się w Gdańsku. W Gdyni — rok rocz-

nie odbywa się „Tydzień Macierzy“ (w związku z obchodem grunwaldzkim). Z organizacji kobiecych: związek pracy obywat. kobiet (narodowa organizacja nie istnieje w Gdyni), sokół żeński, przysposobieni wojskowe, stowarzyszenie pań miłosierdzia (oraz szpital siostr miłosierdzia). Dalej widzimy Czerwony Krzyż, który wraz z prezeską p. Nowacką dzielnie tu pracuje, utrzymując stale schronisko turystyczne, oraz kuchnię dla bezrobotnych.

„Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie“ — której prezesem jest dyrektor urzędu morskogo p. Łęgowski — ma pod swoim zarządem Misję dworcową, oraz schronisko noclegowe dla kobiet i dziewcząt.

Pism codziennych jest w Gdyni trzy: „Gazeta Gdyniaska“ (narodowa), „Dziennik Gdyniński“ (apolityczny) i „Echo morskie“ (prorządowe).

Jak już wspomniałem, ludność m. Gdyni dochodzi obecnie do 40 tysięcy, a czy szybko nastąpiło to zaludnienie najlepiej zorientować

## Z NAD POLSKIEGO MORZA. GDYNIA.

Gdynia... przed kilkoma laty wieś rybacka — dziś europejskie piękne miasto, liczące 40 tysięcy mieszkańców. Gdynia — port, chluba Polski, ten beniaminek, specjalną troskliwością i pieczołowitością otaczany!

Istotnie, chlubić się można tem, czego tu w przeciagu tych kilku lat dokonano. Umiałostwie Gdyni nastąpiło w 1926 r., a więc to młodzieńcze miasto faktycznej jak na drożdżach wyrosło. Port wspaniały — urządzone według najnowszych wymagań techniki — napawa nam dumą. Gdynia jest istotnie i niezaprzeczalnie świadectwem żywotności narodu naszego.

Położenie Gdyni jest wielce malownicze, z jednej strony lekkie wzniesienia, porosłe pięknymi lasami, a z drugiej... morze!... niekiedy szare, smutne — lub też radosne, szafirowe...

Mimowoli — cisną się na pamięć niesmiertelne strofy wiersza:

„O morze! w Twojej głębi jest hydra pamiątek,  
Jest polip, co śpi na dnie“...

O głębino niezmierzona, jakże ty zaborcza i bezlitosna być potrafisz!

Z Gdyni na Hel spacerowym, wygodnym statkiem jedzie się około 1 1/2 godziny, do Sopot 3 kwadrans.

Pociągami podróż na Hel trwa dłużej. Po drodze mijają Puck, Hallerowo, Jastarnie, uroczą Juratę itd. Z boku pozostają Karwia, Jastrzębia Góra i Rdzewie o najśliczniejszej latarni morskiej. Po drodze do Gdańska mijamy Orłowo (kapielisko morskie), Sopoty i Oliwę ze słynnym klasztor.

Trudno na tem miejscu wylczyć wszystko, co tak szybko powstało w Gdyni — nie sposób nie wspomnieć jednak o urzędzie morskim, chłodni (która budzi podziw i cudzoziemców), łuszczeni rzyu, stacji meteorologicznej, o gmachach banków: Polskiego, Gospodarstwa Krajowego i Rolnego, mieszczącego się w dwóch pięknych budynkach, komisariatu

rządu, o szkole morskiej, gimnazjum męskim, gimnazjum siostr Urszulanek, miejskich zakładach elektrycznych, o pięknym gmachu poczty, wielkiej budowli Państw. Monop. Tytułowego itp. itp. oraz o już powstałych i jeszcze się budujących olbrzymich blokach Z. U. P. P.

Pisząc o domach Z. U. P. P., nie można pominąć milczeniem tej okropnej katastrofy z roku ubiegłego. Jakże smutne i tragiczne są te... groby na zacisznym cmentarzu gdyniaskim...

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorem zamiejscowym, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego“ będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesłanie pisma z dniem 1 Października

## KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W dziesiątym dniu ciągnięcia 5-jej klasy 25-jej polskiej loterii państwowej większe wygrane padły na numery następujące:  
Zl. 100.000 na Nr. 113509.  
Zl. 10.000 na Nr. 78866.  
Zl. 5.000 na N-ry: 71293 119912 140772.

Zl. 3.000 na N-ry: 47093 83837.  
Zl. 2.000 na N-ry: 1731 19665  
25961 30662 35292 58478 64892  
68305 69943 92051 96334 99551  
105318 106160 109537 112664  
114155 115340 119455 120071  
125922 127021 128640 128834  
133123 142507.

Zl. 1.000 na N-ry: 20081 20340  
22144 27046 31341 39737 48805  
54061 59045 63069 63202 71675  
83413 83503 85182 92531 97599  
106273 107922 109989 116317  
116754 119813 121836 124823  
125054 127810 131321 134991  
135768 136176 136503 136991  
141092 152295 152448 152509  
155726 157784 159321.

## WARSZAWA (Pat). Główniejsze wygrane 5 klasy 25 loterii państwowej w dniu 20 września:

10 tysięcy zł. — 38.359, 40.766,  
5 tysięcy — 112.389, 3 tysiące — 659, 22.499, 36.270, 85.813, 107.525, 117.764, 137.965, 157.384.

się z poniższego zestawienia:  
Przy końcu 1927 r. — 13,780, w 1928 r. — 23,565; w 1929 i 30 roku — 31,692; w 1931 roku — 32.300 i obecnie — 40,000 mieszkańców.

Niewątpliwie, Gdynia ma przed sobą wielką i piękną przyszłość. Przy dotychczasowym tempie swego rozwoju, zajmie ona wkrótce równorzędne miejsce wśród wielkich portów europejskich, gdyż dziś już zajmuje trzecie miejsce na Bałtyku.

Po za specjalną opieką rządu, posiada Gdynia niezwykłe pomysłne dla siebie i sprzyjające warunki terytorjalne, które przyczyniają się do rozwoju dalszej budowy portu. Port Gdyni, z całą pewnością, przy najnowszych urządzeniach technicznych i zupełnie nowoczesnych zabudowaniach, w krótkim czasie wybiśnie się na czołowe miejsce zśród nowożytnych portów handlowych świata.

Wl. B.-K.

Z KRAJU. S P O R T. Z pogranicza.

KARA ZA DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ NA RZECZ LITWY. „Rytas” finansuje akcję wywrotową.

W zamiejscowym wydziale Wileńskiego Sądu Okręgowego w Lidzie rozpatrywana była sprawa nielegalnych nauczycieli litewskich...

30.000 złotych na zakup płócien.

Ministerstwo Spraw Wojskowych udzieliło kredytu w wysokości 30.000 złotych na zakup płócien za pośrednictwem bazaru przemysłu ludowego.

Akcja zakupu kierują p. wojewódzina Beckowiczowa i p. Sokolowska. Niewątpliwie akcja ta pozwoli szerzej rozwinąć przemysł chałupniczy.

W związku z tą akcją z inicjatywy Komitetu Opieki nad Wsią Wileńską w różnych punktach na terenie z. wileńskiej odbywają się obecnie jarmarki, których organizacją wypadła naogół...

Po 30 latach odzyskał mowę.

We wsi Gorczany, gm. jaźwińskiej 40 letni Andrzej Bobin, który od 30 lat skutkiem upadku utracił mowę — nagle odzyskał głos i przemówił. Odzyskanie mowy nastąpiło w lesie, podczas gdy Bobin pracował przy wyrobie lasu.

Wypadek przy budowie mostu.

We wsi Sielec pow. lidzkiego Kudasz Paweł podczas pracy przy budowie mostu kolejowego na rzecze Niemen uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, a mianowicie został on uderzony w głowę arku-

stwa litewskiego. Po przeprowadzonej rozprawie, której przewodniczył sędzia Czajkowski, skazano oskarżonego na 6 miesięcy więzienia kładą. W czasie przewodu sądowego ujawniono, że pieniądze na agitację wywrotową oskarżone pobierały od litewskiego towarzystwa „Rytas”.

bardzo pomyślnie. Nierazko na takich jarmarkach bywa zakupowanych kilka tysięcy metrów płótna. Poczynione zakupy przekazywane są w całości do dyspozycji władz wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych doceniając znaczenie tej akcji przydzieliło do dyspozycji Komitetu Op. nad Wsią Wil. specjalne auto, by w ten sposób ułatwić Komitetowi objazd poszczególnych powiatów województwa wileńskiego i organizowanie na ich terenach jarmarków.

na wóz drzewo, uderzył piorun w pobliską sosnę. Włoszczanin tak się przestraszył, iż padł zemdłony na ziemię. Gdy go ucubono, Bobin przemówił. Odzyskanie mowy po 30 latach komentowane jest we wsi Gorczany i w okolicy jako cud.

szem blachy wagi 32 kg., która spada z wysokości 15 metrów. Kudasz w stanie groźnym został przewieziony do szpitala powiatowego w Lidzie.

Reforma szkolnictwa w Rosji. Powrót do starych norm.

MOSKWA, (Pat). Ogłoszony dziś dekretem o reformie szkolnictwa wyższego zawiera niezwykłe sensacyjne ustępy. Poza wprowadzeniem egzaminów wstępnych, przejściowych i dyplomowych powraca się również do systemu dyplomowego, przywraca się także tytuły naukowe asystenta i docenta, zakazuje się organizacjom studenckim, nawet partyjnym, jakiegokolwiek wtrącania się do zarządzeń dyrekcji uczelni i profesorów.

Decret przewiduje pozbawienie w wypadku ciężkich przekroczeń dyscyplinarnych możliwości wydalenia na okres od roku do 5 lat, bez prawa uczęszczania do innej wyższej uczelni. Powodem wydania tego dekretu było ogólne rozluźnienie dyscypliny i fakt, że niektóre wyższe zakłady naukowe często wypuszczały specjalistów, stojących na poziomie technika, a nie inżyniera.

Hasmonea przyjeżdża do Wilna.

Przyjeżdża do Wilna na dwa gościnne mecze piłkarska drużyna mistrz Wołynia Hasmonea z Równego, która walczy o wejście do Ligi.

Hasmonea w grupie swojej zajęła trzecie miejsce, ale w każdym bądź razie zespół Hasmonei będzie groźnym przeciwnikiem dla Wilna.

Sprowadzenie piłkarzy wołyńskich do Wilna uważać należy za bardzo szczęśliwy pomysł, gdyż częściowo będziemy mogli drogą porównań dowiedzieć się mniej więcej w jakiej formie znajdują się piłkarze grupy drugiej, to znaczy zespół Polonii przemyskiej, która, jak wiemy, przoduje w dotychczasowych meczach o wejście do Ligi.

Występy Hasmonei sciągną zapewne sporo widzów i tak w sobotę, jak też i w niedzielę będziemy mieli dużo emocji sportowych.

Mecze odbywać się będą na boisku przy ul. Wiwulskiej.

Ostatnie zawody pływaków. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się definitywny wielki (pod względem długości) wycieczki pływacki z Werek do Wilna.

Maraton pływacki zorganizowany zostanie przez P. K. S. Organizatorzy zwycięzcom sżykują szereg nagród, a między innymi zaofiarowali imienne nagrody pp.: dyr. Szwykowski i kap. Ostrowski.

Lekkoatleci Ogniska stają do eliminacji.

Kończą się już treningi lekkoatletów Ogniska, którzy w piątek wyjadą z Wilna do Warszawy na zawody, które odbędą się z okazji święta kolejarza polskiego.

Przed wyjazdem sportowcy Ogniska przeprowadzą między sobą eliminacje, po których ułożony zostanie ostateczny skład lekkoatletów Ogniska.

Pogoń mistrzem na papierze.

Bokserzy Pogoni zdobyli walkowerem mistrzostwo drużynowe Wilna w boksie.

Do zawodów tych nikt prócz Pogoni nie zgłosił się, to też bez załatwienia formalności Pogoń została mistrzem.

Zapewne, gdyby nawet przyszło Pogoni walczyć, to i tak zdobyłaby najwięcej punktów, ale miałyby ona wtedy satysfakcję walki.

Młodzież szkolna staje na start.

W najbliższą sobotę i niedzielę na Pióromoncie odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół średnich.

W sobotę program jest następujący: 100 mtr., 1500 mtr., 4x100 mtr., skok wzwyż i pchnięcie kulą. Początek o godz. 15 min. 15.

W niedzielę zaś odbędą się konkurencje następujące: finał 100 mtr., dysk, wdał, tyczka, 110 mtr. przez płotki, 300 mtr., oszczep i sztafeta 4x100 mtr.

Do każdej konkurencji każda szkoła ma prawo zgłaszać 2 zawodników.

W roku ubiegłym puchar przechodził został zdobyty przez Gimn. A. Mickiewicza.

Wielki turniej tenisowy. Akademicki Związek Sportowy organizuje wielki międzyklubowy turniej tenisowy, który rozpocznie się 22 b. m., a trwać będzie aż do 25 b. m.

Zgłoszenia nadsyłać należy do A. Z. S., korty tenisowe przy ul. Zakretowej, do 21 b. m.

Turniej ten jako ostatnia impreza tenisowa zgromadzi zapewne wszystkich najlepszych tenisistów Wilna, którzy walczyć będą o moralne mistrzostwo Wilna, bo oficjalne mistrzostwa przez niedość organizatorów przeprowadzone nie będą, gdyż Związek Okręgowy nie miał czasu załatwić szeregu koniecznych formalności.

Wieczorek jedzie skakać.

Najlepszy skoczek Polski wyjeżdża dziś do Warszawy, by jutro dołączyć się do całej ekipy lekkoatletycznej Polki.

Wieczorek zatem skakać będzie wdał w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie. We wszystkich tych miastach mistrz nasz może zająć pierwsze miejsca.

Dalsze sukcesy Z. A. K. S. w Białymstoku.

Gościnne występy sportowców Z. A. K. S. w Białymstoku udały się doskonale.

Wilanianie wygrali, jak wiemy, mecz tenisowy z Jagiellonią, a drugiego dnia pokonali tenisistów Makabi. Wśród grających na uwagę zasłużył Merecki i Kewes.

Piłkarze również odnieśli wielki sukces, zwyciężając zespół Jagiellonii 3:1. Bramki strzelili: Rogow 2 i Adufski. Wilnianie za ambitną grę po meczu otrzymali od publiczności białostockiej bukiet kwiatów.

Sowiety w dalszym ciągu odrutują granicę polsko-sowiecką.

Z lwieca donoszą, iż władze sowieckie zakończyły prace nad odrutowaniem drutem kolczastym granicy na odcinku Iwieniec-Rubieżewice i Kozdrowice.

Na linii tej w niektórych miejscowościach, gdzie najbardziej przekraczono granicę do Polski i gdzie obecnie jeazce można przedostać się nieopoztrzeżenie przez granicę, saperzy sowieccy wykopali t. zw. wilcze doły. Uciekinierzy nie znajdujący terenu przy ucieczcez terenu Białorusi sowieckiej w czasie przekraczania granicy, nie będą mogli ominąć zasadzek i będą wpadali w ręce sowieckich strażników.

Generalna obława na pograniczu polsko-sowieckim.

W ostatnich dniach, organa K. O. P. na pograniczu polsko-sowieckim, przeprowadziły szereg obław, podczas których zatrzymano około 80 osób. W liczbie zatrzymanych, znajduje się kilku agitatorów komunistycznych, 5 dezertorów, 11 koniokraków i złodziej, 3 oszustów, 2 członków sekty baptystów, którzy bez zezwolenia wśród mieszkańców osiedli pogranicznych prowadzili propagandę swojej nauki, oraz 23 wódczów bez określonego zajęcia.

Raid niemieckiej eskadry samolotów na pograniczu polskim.

Z Filipowa donoszą, iż onegdaj rano mieszkańcy granicznych wsi polskich odcinka Rakowce, zauważyli kilka samolotów lecących wzdłuż granicy. Początkowo sądzono, iż są to aparaty polskie, jednak szybko zorientowano się, iż były to niemieckie.

Podjeżrane samoloty nad Brastawiem i Dżisną.

W dniu wczorajszym nad Brastawiem i Dżisną były widoczne dwa samoloty, które krążyły nad miasteczkami na wysokości około 900—1000 mtr. Wobec mgły nie można było odróżnić znaków na samolotach i ustalić do jakiego państwa aparaty te należały. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, były to samoloty sowieckie, które w ostatnich czasach dość często zapuszczają się na terytorjum polski, lotewskie a nawet i litewskie.

Przed paru dniami strażnicy lotewscy ostrzelali ogniem kara-

binowym samolot sowiecki, który lotował granicę lotewską niedaleko Dyneburga.

GIEŁDA.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

Papiery procentowe.

Table with interest rates for various types of bonds and securities.

Bank Polski 85-87-86,75.

Bank Polski 85-87-86,75. Cukier 19 Modrzew 3,40. Rudzki 5,50. Starachowice 9-9,40. Haberbusch 43. Tendencja stałsza. Pożyczki polskie w Nowym Jorku Dillona wska da. Siabliczyzna 5 1/2.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Nr. 1 tel. Nr. 1244. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie.

WĘGIEL I KOKS GÓRNOŚLĄSKI. Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Laura, Debiensko, Matylda, Andaluzja, Radzionków, Mysłowice, Ferdinand i Florentyna.

M. DEULL WILNO. EGZYSTUJE OD 1890 R. Biuro: Jagiellońska 3 Tel. 811. Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Mickiewicza 4, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzajki i wagi.

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA. przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. WZP69

HELIOS KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 86.

Powtórzenie premjery! Super przebój europejskiej produkcji i 1932-33. Arcydzieło, które poruszyło publiczność całego świata. — Największa gwiazda ekranów europejskich kinecielska Brygida Helm.

NAUKA. Maturzysta z inteligentnej rodziny udziela korepetycji Mostowa 11 m. 6 (od 8-10 i 15-17. 168-4

Jeune institutrice française parient anglais d'ere poste famille distinguée. Ecrite: Reigliner Belvederska 5 u. p. Miller Warszawa. 303-3

PRACA. Osoba inteligentna średnich lat, skromnych wy magań, poszukuje posady, zna kuchnię doskonale, gospodarkę wiejską, sżyje bieliźnię, może wyreczyć panią domu. Adres: Młynowa ulica 2.

AGENCI solidni w prowadzeniu ratnej sprzedaży domowych artykułów, poszukiwani w Wileńskiem, Nowogrodzkiem, Województwach Oferji: Białystok skrytka 108. 673

Inteligentny młody człowiek ukończył szkołę handlową poszukuje posady. — Mostowa 10 Administracji „Dz. Wil.” pod „Urządnik”. gr3

Osoba w średnim wieku poszukuje posady kucharki. Pcsłada dobre referencje. — Mostowa 10 Administracji „Dz. Wil.” pod „Urządnik”. gr3

Potrzebny zastępca do restauracji z wyszynkiem, chrześcijanin, z gotówką do 1000 zł. Oferaty: Warszawa, Kowelska 4 m. 10. 167

Kupno Sprzedaż. MAMAŁYGE świeża polecają B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 3. 6

W TROKACH sprzedaje się ziemia powierzchni około 690 sążni kwadrat. Dowiedzieć się: Wilno, Wiwulskiego 12 m. 11 od godz. 4 do 8 wieczór. 104-2

PLAC składający się z 263 sążni kw. do sprzedania przy ul. Bobrujskiej 9. Dowiedzieć się: Białystok 3 m. 1. 44-20

Fortepian gabinetowy Poszukuję pożyczki 2000 tanio do sprzedania ul. Rzezna 12 m. 15 (Za- z kapitałem 2000 — 3000 162 zł. Zgłoszenia Włiska 25 Kino. 160

Dom z dużym ogrodem, własny budynek Wilj przy ul. Antokołskiej 96 do sprzedania tanio. O warunkach ul. Dąbrowskiego d. 10 m. 1. 167

I Jemu się to stać może... Wnuć: No, cieszcie się, babko, że zostałem kapralem. Babka: Moje dziecko, nie bądź dumnym — i ce- — Tylko niech mi pan sarz Napoleon doszedł

DEMON. Hurlowa i dotaliczna sprzedaż WĘGLA I DRZEWA OPALOWEGO «CENTROPAŁ» Zamkowa 18 Wilno Tel. 17-90.

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIE 5 pokoi z kuchnią do wynajęcia. ul. Słucka 17. 121-2

Mieszkanie składające się z 3 pokoi z kuchnią ul. Świętojańska 11. 164a

Pokój dla samotnego z umeblowaniem Ludwarska 1 m. 12. 164

Wszystko mi jedno. Kelnier: — Jakże menu życzy sobie — rosyjskie, pcyku? Zepóźno.

2 pokoje z umeblowaniem kuchnia do wynajęcia ul. Zamkowa 3 m. 4. 169

Mieszkanie do wynajęcia z 3 pokoi i kuchnią ul. Sawicz 16-10. 166

Pokój jeden lub dwa do wynajęcia Tatarska 17 m. 3. gr2

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Ul. 1. Tel 12-44 PRZYJMUJE DO DRUKU DZIAŁA, BROSZURY BILETY WIZYTOWE, ZAPROSIENIA, I RUŻNE KSIĄŻKI DO OPRAWY WYKONYWA PUNKTUALNIE.

H. M. STEPHENSON. 23) Na najwyższym wzniesieniu. Przewodniczący zarządził przerwę na lunch i Waltersa odprowadzono do poczekalni dla więźniów. Chciało mu się gwałtownie podzielić z kimś myślam; i zapytał się, jaki ewentualnie mógł być wyrok. Zwrócił się więc do sierżanta policji: — Chyba nie wierza, że ja to zrobiłem? — wykrzyknął. Policjant popatrzył na niego szczególnym wzrokiem. — Nie wiem, co o ni myślą — rzekł z mocnym naciskiem na „oni”. — Zobaczy pan, jak przysięgli wrócą. Nie będzie pan nawet potrzebował czekać na werdykt. — Jakto? — zapytał Walters. — Jeżeli będą na pana patrzeć, to znaczy, że uniewinnili, jeżeli będą patrzeć w bok, to znaczy, że skazali. O, byłem już więcej niż na stu sprawach i wiem. Walters zaczął się zastanawiać, co robi, jeżeli go uniewinni. Naturalnie zmieni nazwisko i wyemigruje. Wszedł policjant z oznajmieniem, że sąd czeka. Przewodniczący zaczął swoją przemowę od stwierdzenia, że zamordowany był lotrem.

— Przykro jest mówić źle o umarłych, ale fakty są faktami. Przerzegli przysięgłych, aby nie powodowali się w wyroku względami na złą opinję zamordowanego. Prawo angielskie ochrania jednakowo wszystkich, i ludzi złych i dobrych. Rozpatrzył starannie dowody i omówił wyczerpująco pobudkę zbrodni. Pierwotne, kłamliwe zeznanie więźnia potraktował tak samo sceptycznie, jak prokurator. Jeżeli przytoczone dowody nie budzą w umysłach przysięgłych żadnych wątpliwości, to muszą oni wydeć werdykt: „winnien”. Co się tyczy kontrdowodów, wysuwanych przez obronę, to żaden z nich nie zasługuje na poważne traktowanie. Jeżeli przysięgli nie wierza, aby oskarżony zabił to niech go uniewinnią, bez względu na to, czy wyobrażają ją sobie inną alternatywę, czy nie. Obrona omawiała szeroko fakt, że oskarżenie opiera się li tylko na dowodach okolicznościowych, ale tak bywa w większości spraw o morderstwo. Rzadko się zdarza, aby morderca popełnił swój czyn na oczach świadków, a dowody okolicznościowe są nieraz bardziej przekonujące, niż bezpośrednie. Przysięgli kazali na siebie czekać trochę dłużej, niż godzinę. Weszli zpowrotem na salę, jeden za drugim, wśród głębokiego milczenia i żaden nie patrzył na Waltersa. — Panowie przysięgli, czy zdecydowaliście się na werdykt.

— Tak. — I w chwilę później: — Winnien. Z piersi zabranej w sądzie publiczności wydarł się ni to jęk ni to łkanie. Jakaś kobieta krzyknęła. Przewodniczący dodał, że przysięgli postanowili jednomyślnie podać więźnia do łaski najwyższej ze względu na jego młodość i fakt bezcelnej prowokacji. Teraz zabrzmiął silny, dźwięczny głos przewodniczącego: — Oskarżonemu Henrykowi Leonardowi Waltersowi dowiedziono morderstwa z premedytacją, po pełnionego na osobie Herberta Wilsona. Czy oskarżony ma co do zarzucenia temu prawnemu wyrokowi? Walters potrząsnął głową. Nie mógł przemówić słowa, tak jak człowiek pogrążony we śnie. Słyszeli głos przemawiającego do niego sędziego, ale były to dla niego puste dźwięki, pozbawione wszelkiej treści. — Przysięgli uznali oskarżonego za winnego, bo inaczej nie mogli. Rozumiem, że drwiny i pewne groźby dalszych wymuszeń mogły popchnąć oskarżonego do tego rozpaczliwego czynu, rozumiem, że myśl, która początkowo wydała się przerażającą, przybrała w końcu barwy nadziei ratunku. Stała się z oskarżonym, to, co i z innymi, którzy nosili się z myślą o zbrodni. Stopniowo przestał się wzdragać. Nastąpiła pauza i Walters podniósł oczy. Przewodniczący włożył na głowę czarny biret. Zabrzmiły straszne słowa: „Wróciysz, skąd przyszedłeś...”